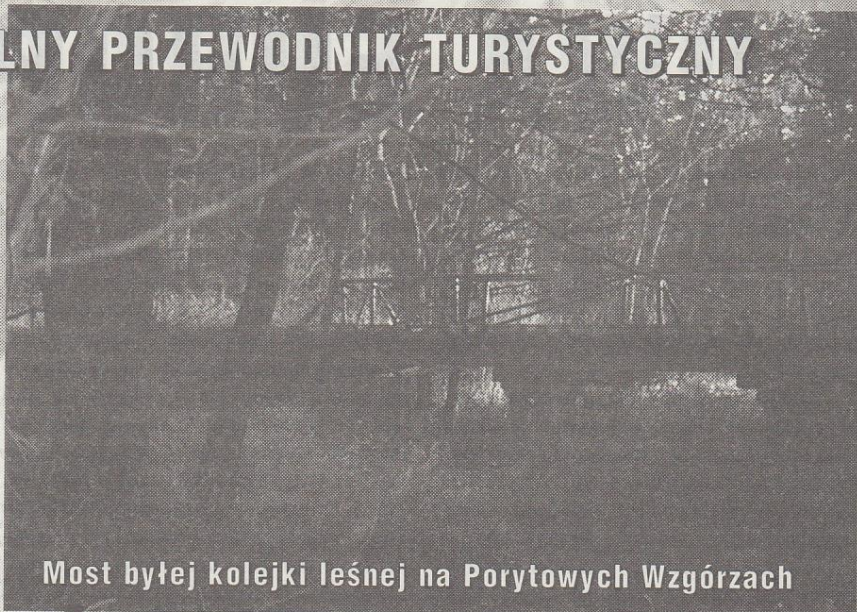


NIEKONWENCJONALNY PRZEWODNIK TURYSTYCZNY

Artur Pawłowski

Wąskotorowa kolejka leśna w Lasach Janowskich prowadziła kiedyś z Lipy, okrążała bagno Imielty Ług, potem wiodła przez Łążek Ordynacki, Porytowe Wzgórze, Szewce do Bukowej. Teraz już jej nie ma.



Most byłej kolejki leśnej na Porytowych Wzgórzach

KOLEJKA LEŚNA LIPA - BUKOWA

Kolejką wożono drewno. Wąskimi leśnymi tunelami, powoli, majestatycznie przesuwały się niewielkie wagoniki podążające za równie niepozorną lokomotywą. Najsympatyczniejsze były te osobowe. Tak jak w „dużym pociągu” były tam ławki, nawet półki pod sufitem i duże panoramiczne okna. W samym środku puszczy znajdowały się małe stacyjki, ciche, spokojne. Przechodząc w pobliżu moglibyście nawet ich nie zauważyć. Ożywienie następowało na nich tylko wtedy, gdy miał przyjechać pociąg. Gwar drwali i leśników wracających do domu. Potem ponownie cisza. Pusto. A pociągi kursowały przez cały rok, nawet w mroźne zimy. Wówczas montowano do lokomotywy potężny pług. Mała lokomotywa pokazywała wtedy, jak bardzo jest silna i przekopywała śnieżne tunele na swoim szlaku. Czasy się zmieniają. Ostre zimy odchodzą w zapomnienie, a kolejka okazała się być nieopłacalna. Podjęto decyzję o jej likwidacji, potem wykopano i zabrano tory, podkłady. Pozostały leśne tunele. Zarastają powoli, ale wprawne oko potrafi jeszcze wskazać, którądy prowadził szlak kolejki. Miejscami spotkać można jeszcze pozostawione w ziemi pojedyncze podkłady, przetrwały murowane stacje kolejowe. Jedna z nich znajduje się w pobliżu szlaku turystycznego znakowanego kolorem czerwonym z Lipy do Bidaczowa. Na odcinku pomiędzy Łążkiem Ordynackim a Szklarnią, po 8 km szlaku przechodzicie przez leśny tunel po kolejce leśnej. Z prawej strony, niedaleko, znajduje się stacja zwana niegdyś Wyrębówką. W leśnym gąszczu prawie niezauważalna, ale nie dla wszystkich. Została całkowicie zdewastowana. Komu przeszkadzała??

Jest jeszcze takie miejsce, gdzie może-

cie zobaczyć jak to było kiedyś. Dochodząc szlakiem turystycznym czerwonym z Łążka Ordynackiego lub dojeżdżając autobusem z Janowa Lubelskiego (kurs na Szewce) do miejscowości Szklarnia. Od przystanku PKS (zadaszony, przy pięknej kapliczce) kierujecie się na południe. Po chwili w lewo odbija szosa na Porytowe Wzgórze, wy idziecie dalej prosto. Po ok. 600 m dochodzicie do niezwykłego muzeum kolejki leśnej (z prawej strony drogi). Pozostawiono tu krótki odcinek torów, pozostawiono wagoniki i lokomotywy. Jakby gotowe do podróży, ale już kilkanaście metrów dalej tory urywają się. A i wagony nie są już takie jak dawniej. Zniszczone czekają. Możecie wejść do wagoników osobowych. Zobaczycie, co pozostało z ławek i półek, usiąść na chwilę i pomarzyć. Może specjalnie dla was stanie się coś wyjątkowego. Kiedy zamkniecie oczy, usłyszycie głos zawiadowcy, potem cichy szum ruszających kół i ten jedyny w swoim rodzaju pogłos wydawany przez kolej wąskotorową. A potem pomkniecie przez leśne tunele, tak jak kiedyś, z Lipy do Bukowej...

Dopóki szlak kolejki jest jeszcze możliwy do odtworzenia, możecie też pójść dalej fragmentem dawnego torowiska na zachód, na Porytowe Wzgórze (albo wrócić do Szklarni i przejść dalej szlakiem czerwonym, opis w poprzednim odcinku przewodnika). Po kilku kilometrach marszu dojdziecie do drewnianego mostku w dolinie rzeki Bukowa. Jeszcze jedna pamiątka z czasów, gdy jeździła tędy kolejka leśna...

Dlaczego napisałem o wąskotorowej kolejce? Bo lubię wąskotorówki. Podróż nimi jest taka inna, wszystko wokół wydaje się być tak blisko. A kolejek już coraz mniej. Jedna za drugą są zamykane. Kolejka w pobliżu Nałęczowa jeszcze jeździ, ale

bardzo rzadko i tylko na specjalne zamówienie. Słynna bieszczadzka kolejka jest już w stanie likwidacji. Szkoda. Przemija coś, co może już nigdy nie powrócić. A najpiękniejsze wąskotorówki to właśnie kolejki leśne. Kto kiedyś podróżował nimi przez Lasy Janowskie, czy Puszcę Białowieską na pewno potwierdzi. Ale nawet, gdy kolejki już nie ma, prześciecie tą trasą może być niezwykłym przeżyciem, stąd i ta opowieść.

Przebieg szlaku czerwonego: Lipa - Łążek Ordynacki 20 km, Łążek Ordynacki - Szklarnia 11 km, Szklarnia - Porytowe Wzgórze 8 km. Muzeum kolejki leśnej nie znajduje się na żadnym szlaku, traficie tam według opisu. Powrót z Porytowego Wzgórza do Janowa początkowo szlakiem żółtym. Potem, u progu miasta, szlak przeprowadza przez asfaltówkę, możecie tu skrócić trasę idąc szosą na północ po chwili dochodząc do tablicy drogowej „Janów Lubelski”, dalej do przystanku PKS. Obejście wszystkich wspomnianych miejsc jest trudne przy pojedynczej wycieczce, z uwagi na bardzo dużą sumaryczną ilość kilometrów. Ale jeżeli wyberzecie się tutaj przynajmniej raz, na pewno wróciecie.

A w następnym odcinku przewodnika o Momotach Górnych. Czy słyszeliście kiedyś o tej niezwykłej osadzie? Jeżeli nie, zapraszam do spotkania za miesiąc!

PS. Złośliwy chochlik drukarski w poprzednim odcinku zmienił mi imię na Aratur. Ponieważ niektórzy zaczęli zwracać się do mnie w ten właśnie sposób, pragnę uroczyście oświadczyć, że od urodzenia mam na imię Artur. Naprawdę.

Od red.: Zawstydzony (ale nie złośliwy!) chochlik drukarski bardzo przeprasza za niedopatrzenie i obiecuje już nie zmieniać Twojego imienia, Arturze!